

Junior, Żyjemy tylko raz

Pęka w szwach ten klub, czas zaczynać tango,
muzyka gra już ,pachnie tu balangą.
Kula kręci się, barman nie wyrabia,
grono pięknych Pań, Panów wzrokiem zwabia.
Nóżka sama chodzi ,słysząc dobry bit,
drink dziś nie zaszkodzi,
wszyscy czują rytm i tańczyć chcą po świt.

A teraz w górę ręce chcę zobaczyć dłoni las,
w górę ręce, bo zabawy nadszedł czas,
dzisiaj omijamy dramy, o problemach nie gadamy,
bo żyjemy, żyjemy tylko raz.

A teraz w górę ręce chcę zobaczyć dłoni las,
w górę ręce, bo zabawy nadszedł czas,
dzisiaj omijamy dramy, o problemach nie gadamy,
bo żyjemy, żyjemy tylko raz.

Aura, którą znasz, ciężkie jest powietrze.
Lecisz aż do gwiazd, bujasz się w najlepsze,
szota goni szot znika w oczach flota.
Raz w tygodniu bał warty przecież złota,
po to tu przychodzisz, zawsze tego chcesz,
musisz wynagrodzić sobie stres,
więc tańcz i pij, bo wiesz jak jest.

A teraz w górę ręce chcę zobaczyć dłoni las,
w górę ręce, bo zabawy nadszedł czas,
dzisiaj omijamy dramy, o problemach nie gadamy,
bo żyjemy, żyjemy tylko raz.

A teraz w górę ręce chcę zobaczyć dłoni las,
w górę ręce, bo zabawy nadszedł czas,
dzisiaj omijamy dramy, o problemach nie gadamy,
bo żyjemy, żyjemy tylko raz.

Żyjemy tylko raz.

A teraz w górę ręce chcę zobaczyć dłoni las,
w górę ręce, bo zabawy nadszedł czas,
dzisiaj omijamy dramy, o problemach nie gadamy,
bo żyjemy, żyjemy tylko raz.

A teraz w górę ręce chcę zobaczyć dłoni las,
w górę ręce, bo zabawy nadszedł czas,
dzisiaj omijamy dramy, o problemach nie gadamy,
bo żyjemy, żyjemy tylko raz.